



MAJÓWKA

z mojacukrzyca.org

TEKST: JERZY MAGIERA

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja br. odbyła się „Majówka z mojacukrzyca.org”. Był to jubileuszowy wyjazd diabetyków zorganizowany z okazji 10-lecia powstania portalu mojacukrzyca.org. W wydarzeniu udział wzięło 55 osób: 47 dorosłych, trójka młodzieży oraz pięcioro maluszków.

Pomysł wyjazdu narodził się w mojej głowie już we wrześniu ubiegłego roku. Od razu zacząłem planowanie budżetu, atrakcji podczas pobytu i wszelkich kwestii związanych z organizacją majówki. Koncepcja była prosta – rok 2011 jest jubileuszowy dla portalu, mija 10 lat, odkąd pojawił się w sieci. Na zjazd zostali zaproszeni diabetycy, którzy aktywnie działają i pomagają przy portalu – pojawiają się na lokalnych spotkaniach, biorą czynny udział w wydarzeniach. W marcu, po potwierdzeniu uczestnictwa przez zainteresowane osoby, informacja o wyjeździe stała się ogólnodostępna – każdy mógł się zgłosić. Do dyspozycji pozostało wtedy około połowy miejsc, które rozeszły się jak świeże bułeczki.

30 kwietnia – prezenty i integracja

Uczestnicy majówki zebrali się o godz. 10.00 na dworcu autobusowym w Krakowie. Niektórzy przyjechali naprawdę z daleka... z Gdańska, Zielonej Góry, Poznania, Wolsztyna, Warszawy, ze Szczytna. Pandto przybyli także diabetycy z Bielska-Białej, Rabki, Krakowa, Pruszkowa, Lublina, Piotrkowa Trybunalskiego, Olawy, Katowic, Gliwic, Sosnowca oraz Opola. Praktycznie z każdego regionu Polski. Z Krakowa do miejsca majówki – Niedzicy uczestnicy zostali przewiezieni wynajętym na tę okoliczność autokarem. Ponieważ był to weekend majowy, a więc tłok na drogach, autokar utknął w korku na „zakopiance”. Dopiero po czterech godzinach, ale za to szczęśliwie dojechał do miejsca przeznaczenia. Tutaj, po obiedzie, powitaniach i spotkaniu organizacyjnym majówkowicze mieli czas wolny. Część odpoczywała po podróży, inni od razu wyruszyli zwiedzać Niedzicę.

Wieczorem odbyła się impreza powitalno-integracyjna. Każdy z uczestników otrzymał zestaw gadżetów od organizatora wyjazdu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się kubeczki przygotowane specjalnie z okazji 10-lecia istnienia portalu. Na każdym z nich widniało 38 miniaturowych zdjęć ze wszystkich spotkań, które odbyły się pod szyldem portalu lub we współpracy z nim. Zestawy gadżetów przygotowała także firma Abbott Diabetes Care. Każdy otrzymał książkę „Śliwki robaczywki” autorstwa Ewy Marcinkowskiej-Schmidt, kilka przydatnych publikacji na temat leczenia cukrzycy oraz aktualne wydanie miesięcznika „Diabetyk”. Impreza integracyjna – w atmosferze zabawy i dyskusji – trwała kilka godzin.



1 maja – wycieczka na Słowację

Pierwszym przystankiem na trasie wyprawy był Czerwony Klasztor. Wszystkich zachwyciła jego piękna lokalizacja i wspaniały widok na Trzy Korony. Następnym etapem podróży był zamek w Starej Lubownej. Uczestnicy dzielnie pokonali strome podejście. Przed wejściem do zamku wykonali pamiątkowe zbiorowe zdjęcie. Po wysiłku wielu diabetykom zaczął spadać poziom glukozy we krwi. Musieli sięgnąć po słodki ratunek. I właśnie w tym momencie załamała się pogoda. Nadpłynęły czarne chmury i zaczął padać grad. Zerwała się silna wichura. Dla niektórych zwiedzanie zamku z takimi atrakcjami pogodowymi niewątpliwie było dodatkowym przeżyciem. Jednak wszyscy dzielnie wytrwali do końca, a niektórzy odwiedzili jeszcze skansen znajdujący się u podnóża zamku.

Po spokojnie przebytej drodze powrotnej i obiedzie w pensjonacie, wieczorem odbyła się impreza na świeżym powietrzu pod wiatą – majówkowy grill. Zabawa, której towarzyszyły wspólne śpiewy, była bardzo udana, pełna śmiechu i radości.

2 maja – wyprawa do wąwozu

Pogoda była wspaniała – świeciło piękne majowe słońce – a więc idealna aura na zaplanowany spacer po Wąwozie Homole. Kilka razy były dość ciężkie podejścia i co poniektórzy złapali zadyszkę, ale dzielnie wspinali się dalej, aby dotrzeć na sam szczyt wąwozu. Grupa sześciu śmiałków postanowiła udać się na dalszą wy-



prawę w góry i dojść szczytami do Szczawnicy. Ich wyprawa trwała pięć godzin. Większość osób zjechała wyciągiem krzesełkowym do Jaworek, skąd udała się do Szczawnicy, gdzie przewidziano czas wolny. Uczestnicy podzielili się na mniejsze grupki – jedni zwiedzili uzdrowisko, część poszła skosztować wód mineralnych, inni spacerowali przy Grajcarcu, jeszcze inni wjechali na Palenicę i na górze bawili się na torze saneczkowym.

Wieczorem odbył się wycieczkowy rejs po Jeziorze Czorszyńskim – mocno wiało i było dość zimno, ale nikomu nie przeszkodziło to w podziwianiu pięknych krajobrazów. Dzień zakończył się imprezą pożegnalną. Wszyscy żalowali, że czas tak szybko ucieka i majówka dobiega końca.

3 maja

Ostatni dzień zaskoczył wszystkich wyjątkowo dobrą pogodą. Wielkie było zatem zaskoczenie uczestników, gdy dowiedzieli się, że w tym czasie w dużej części Polski niespodziewanie spadł śnieg. Na koniec majówki wybrali się na krótką wycieczkę do ruin zamku w Czorsztynie, skąd rozpościerał się piękny widok na Tatry. Po obiedzie przyszedł czas pożegnań i odjazdów.

Sądząc z komentarzy uczestników na forum.mojacukrzyca.org, wyjazd okazał się bardzo udany i dobrze zorganizowany. Zawiązały się nowe znajomości, nowe przyjaźnie. Wszyscy na te cztery dni oderwali się od rzeczywistości i codziennych problemów. Pojawily się pytania – kiedy kolejny zjazd? Czy znowu za 10 lat? Może nie trzeba będzie czekać aż tak długo...

Partnerem majówki była firma Abbott Diabetes Care, a patronat medialny objął miesięcznik „Diabetyk”.

